

30 stycznia 2015 r.

Konferencja FOR i ORA ws. prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego

28 stycznia 2015 roku, w ramach koordynowanego przez Monikę Swaczynę projektu, Forum Obywatelskiego Rozwoju zorganizowało w siedzibie Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie konferencję dot. prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął dziekan Izby Adwokackiej w Warszawie, mecenas Paweł Rybiński. W dyskusji na temat problemów obecnych regulacji oraz zmian proponowanych w nowelizacji wzięli udział wybitni praktycy, prawnicy i ekonomiści.



Konferencję otworzył dziekan Izby mec. Paweł Rybiński oraz prof. Leszek Balcerowicz. Podczas wystąpienia Mec. Rybiński zaznaczył, że istotne jest, aby w debacie dotyczącej prawa upadłościowego uczestniczyli nie tylko prawnicy, ale również przedstawiciele świata ekonomii i gospodarki. Profesor Balcerowicz, przewodniczący Rady FOR, wskazywał na to, jakie skutki dla gospodarki mają regulacje upadłościowe oraz zaakcentował zagadnienia, które są istotne z ekonomicznego punktu widzenia. Badania empiryczne pokazują, że Polska znajduje się na 30 miejscu wg rankingu Doing Business, przygotowywanego przez Bank Światowy w zakresie regulacji upadłościowej, przy czym liczba corocznie ogłaszanych upadłości, jest kilkanaście razy mniejsza niż na przykład w Belgii czy - na porównywalno gospodarczym poziomie - Węgrzech. W związku z tym postawiono pytania: dlaczego w Polsce jest tak mało upadłości?; dlaczego postępowania są tak kosztowne, długotrwałe? Jak wyglądają polskie statystyki na tle międzynarodowym?

Identyfikacja problemów obecnych regulacji

Wśród panelistów byli przedstawiciele różnych zawodów, na co dzień zajmujących się upadłościami. Wielu z nich to obecni lub byli członkowie zespołu Ministerstwa Sprawiedliwości: mec. Geromin (sekretarz zespołu), mec. Groele (Instytut Allerhanda), prof. Morawska (SGH), praktycy - dr Białek z ZBP oraz sędziowie: SSO Czapracka (Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury) oraz SSR Staniek (Iustitia). Konferencja składała się z dwóch paneli. W pierwszym eksperci debatowali nad największymi i najpilniejszymi problemami wynikającymi z praktyki prawa upadłościowego w jego obecnym kształcie. Analizowali

główne wady i problemy obecnych regulacji prowadzące do przewlekłości postępowania, kosztowności i niskiej efektywności. W drugiej części rozważali proponowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości reformy prawa oraz projekt nowego prawa restrukturyzacyjnego.

Profesor Sylwia Morawska zaprezentowała wyniki badań prowadzonych przez zespół ekspertów w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, w ramach których przeanalizowano akta wybranych sądów upadłościowych (m.in. sądu warszawskiego). Statystyki wskazują jasno, że koszty postępowania wynoszą średnio ponad 40% masy upadłościowej, wierzyciele odzyskują ok. 14% swoich wierzytelności, a postępowania ciągną się nawet dwa lata.

Brak efektywnej współpracy uczestników postępowania

Sędzia Bogdan Staniek, który na co dzień orzeka w wydziale upadłościowym w Kielcach, podkreślił, że im dłużej trwa postępowanie upadłościowe, tym niższa jest możliwa do uzyskania wartość sprzedawanego przedsiębiorstwa. Zwracał uwagę na szereg problemów, które są powodem nieefektywności postępowania m. in. na niejasne reguły wyceny nie tylko całych przedsiębiorstw, ale również zorganizowanych części przedsiębiorstwa, nieruchomości, ruchomości, wartości niematerialnych, które powinny podlegać standaryzacji. W postępowaniu często poszukuje się biegłego, który będzie najtańszy, przez co często prowadzi do problemów z realną wyceną majątku zawyżeniem jego wartości, określeniem, co powinno wchodzić w skład zorganizowanej części przedsiębiorstwa, aby pozwalało ono na kontynuację działalności gospodarczej. W praktyce istotny jest problem właściwej ekspozycji przedsiębiorstw i ich składników w toku procesu zbycia, gdyż standardowo stosowane ogłoszenia prasowe są zbyt mało efektywne. Bolączką obecnych regulacji, jest również brak skoordynowanej współpracy między uczestnikami postępowania: sędziowie nie mają odpowiedniego wykształcenia ekonomicznego, co utrudnia im współpracę z syndykiem. Wielokrotnie diskutowanym problemem był także brak szczególnych kompetencji osób zajmujących się upadłościami. Jest to bowiem dziedzina, która wymaga specyficznej kombinacji umiejętności do których należy, nie tylko znajomość prawa, ale także wiedza z zakresu ekonomii, rachunkowości czy specyfiki działania przedsiębiorstw. Sędzia Anna Czapracka wskazywała zatem na problemy wynikające z niemożności doszkalania sędziów. Polscy sędziowie nie mają koniecznej w celu właściwego orzekania w sprawach upadłościowych możliwości nabycia wiedzy i kompetencji ekonomiczno-biznesowych.

Samo postępowanie dłużnika jest również ważne, gdyż niestety nierzadko dochodzi do wyprowadzania majątku przez złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości lub do niezłożenia wniosku w ustawowym terminie.

Definicja niewypłacalności, a obowiązek wnioskowania o upadłość

Problem ten wynika bezpośrednio z niejasnej definicji „niewypłacalności”. Stosowanie definicji legalnych i bilansowych prowadzi do tego, że de facto, już niezapłacenie dwóch faktur powoduje powstanie obowiązku wnioskowania o upadłość, która powoduje problemy z dokładnym określeniem momentu powstania obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie

upadłości, a przedsiębiorcom "nie opłaca się" o nią wnioskować. Wpływa to bezpośrednio na niską popularność postępowań naprawczych, w praktyce bowiem stanowią one alternatywy dla postępowania upadłościowego. - o czym mówił Mecenas Groele, doświadczony doradca prawny przedsiębiorców.

Restrukturyzacja zamiast upadłości

Według dr. Białka, opinia publiczna niesłusznie przykleja bankom "łatkę" instytucji doprowadzających do upadłości przedsiębiorców, podczas gdy jako wierzyciele, są one zainteresowane, jak najdłuższym utrzymaniem swojego dłużnika przy życiu. Im dalej przedsiębiorca wejdzie w spiralę zadłużenia, tym mniej bank odzyska ze swojej wiarytelności. Ważną rolę odgrywają restrukturyzacje wewnętrzne i porozumienia pomiędzy bankiem i klientami (bez ingerencji zewnętrznej). Dlatego zamiast upadłości powinna być szerzej praktykowana restrukturyzacja.

Nadzieją na zmianę obecnego stanu rzeczy jest projekt nowej ustawy, która skupia się na restrukturyzacji przedsiębiorstw. W związku z pojawiającymi się podczas konferencji diagnozami dotyczącymi prawa upadłościowego mecenas Geromin, zapewniał, że zespół pracujący nad nowelizacją przeanalizował wszystkie wynikające z polskich realiów problemy. Analizą problemu prawa upadłościowego zajmuje się także Bank Światowy. W 80% propozycje i postulaty zmian proponowane przez ustawodawcę pokrywają się z wynikami badań Banku Światowego - kontynuował mec. Geromin. Pozostałe 20% to zagadnienia, które w polskiej rzeczywistości nie mogą zostać zmienione ze względów instytucjonalnych lub finansowych (np. Polski nie stać na rozbudowany i nowoczesny system informatyczny).

Nowelizacja - krytyczna analiza projektu ustawy

W drugiej części spotkania paneliści skupili się na projekcie nowelizacji prawa upadłościowego oraz wprowadzeniu nowego dla Polski prawa: restrukturyzacji. Paneliści, jak również zaproszeni goście, prezentowali różne opinie w sprawie projektu.

Główną ideą przyświecającą zespołowi nowelizacyjnemu było przysłowie: „*Czas to pieniądz*”. Zespół dążył więc do maksymalnego skrócenia czasu postępowania, obniżenia jego kosztów oraz zachowania funkcjonującego przedsiębiorstwa w ramach polityki tzw. drugiej szansy. Projekt powstawał w wyniku konsultacji (aż trzykrotnych, podczas gdy standardem są konsultacje jednokrotne), z przedstawicielami różnego rodzaju środowisk i branż. Jest to poniekąd odpowiedź na zalecenia europejskie, które muszą być zrealizowane w Polsce do przyszłego roku.

Mec. Geromin przede wszystkim zwraca uwagę na to, jak rewolucyjnym rozwiązaniem, niezwykle obecnie potrzebnym, jest wprowadzenie Centralnego Rejestru Restrukturyzacji i Upadłości, który w dłuższej perspektywie byłby zintegrowany z systemem europejskim. Zapewniałby on dostęp do wszelkich informacji, pism i postanowień na bieżąco dla wszystkich zainteresowanych stron oraz znaczne zmniejszenie zbiurokratyzowania procesu. Przechowywanie dokumentów w *chmurze* nie tylko przyspieszy postępowanie, obniży jego koszty, ale i wpłynie na całość obrotu gospodarczego przez zapewnienie kontrahentom pełniejszego dostępu do informacji.

Według mecenas Groele, obecne regulacje nie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców, co zmieni się po uchwaleniu nowelizacji i nowego prawa. Natomiast, Dr Tadeusz Białek wraz z zespołem ze Związku Banków Polskich już złożył do Ministerstwa opinię z uwagami w sprawie projektu liczącą 112 stron i w chwili obecnej czeka na autopoprawki rządu. Z perspektywy banków, proponowane przepisy nie zapewnią ochrony podmiotów finansujących w kwestii odpowiedniego uprzywilejowania środków, które instytucja finansowa poświęca na restrukturyzację danego dłużnika. Jest to o tyle istotne, że wyroki TK określają banki instytucjami zaufania publicznego, gdyż nie dysponują swoimi pieniędzmi ale środkami swoich depozytariuszy. Dlatego jako szczególne instytucje potrzebują szczególnych instrumentów. Dr Białek Zwracał też uwagę na konieczność ściślejszego skoordynowania i dopasowania prawa bankowego do prawa restrukturyzacyjnego.

Przygotowanie instytucji na zmiany

Sędzia Czapracka i prof. Morawska podkreślały, że polskie instytucje oraz uczestnicy postępowania upadłościowego nie są gotowi na tak rewolucyjne zmiany. Potrzebne będą powszechne szkolenia wśród sędziów, syndyków mających się stać doradcami restrukturyzacyjnymi oraz samych przedsiębiorców. Niestety, obecnie w funduszach krajowych brak jest środków na przeprowadzanie takich szkoleń dla sędziów i prokuratorów. Jeśli chodzi o samych dłużników, proponują, by w chwili dokonywania wpisu do CEIDG, przedsiębiorca dostawał pouczenie, w jaki sposób ma możliwość zakończenia prowadzenia działalności gospodarczej przez przeprowadzenie restrukturyzacji w ramach nowej ustawy. Obecnie, polskie prawo jest nastawione na upadłości wielomilionowych firm, podczas gdy okres ich upadania się już w Polsce zakończył, i nowe regulacje trzeba skierować na małe i średnie przedsiębiorstwa. Rozważyć można też oddzielną ścieżkę dla mikro i małych przedsiębiorców, która zachęci ich przez motywatory a nie sankcję, do składania wniosków o ogłoszenie upadłości.

Mec. Geromin oraz sędzia Staniek mówili również o potrzebie reformy postępowania ZUS i urzędów skarbowych, które nie reagują na problemy przedsiębiorców na wczesnym etapie ich problemów (np. w razie zaległości w płaceniu składek czy podatków). Wpłynąć na to może nowe prawo, które doprowadzi do zrównania kategorii zaspokojenia wierzycieli i zlikwiduje uprzywilejowanie wierzycieli publicznych.

Zgromadzeni goście podnosili w swoich pytaniach kluczowe zagadnienie m.in. o możliwość dopuszczenia sprzedaży w postępowaniu restrukturyzacyjnym, jako sprzedaży ze skutkiem egzekucyjnym, problematykę uregulowania nadzabezpieczenia oraz nadmierne skomplikowanie przepisów. Z jednej strony, sześć wprowadzanych nowych modeli postępowania, jest w mniejszym lub większym stopniu modyfikacją struktur już istniejących w prawie upadłościowym i naprawczym. Jednak przedsiębiorcy, niemający wykształcenia prawnego, mogą mieć problemy z określeniem, jaki w ich przypadku byłby optymalny wybór. Praktycy, również nie byłoby w stanie wiarygodnie doradzić swoim klientom, co w ich sytuacji się najbardziej opłaca.

Konferencja była inauguracyjnym etapem szerszego projektu prawnego FOR, w ramach którego powstanie publikacja, dotycząca procesu reformy regulacji upadłościowych. Badanie prawa upadłościowego jest częścią projektu Forum Obywatelskiego Rozwoju Egzekwowanie Prawa i Gospodarka